



Sygn. akt II CSKP 448/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mariusz Łodko (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Janiszewska

SSN Marcin Łochowski

w sprawie z powództwa I. w K.
przeciwko Redaktorowi Naczelnemu [...]
o nakazanie opublikowania sprostowania,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 8 września 2022 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie
z dnia 6 grudnia 2019 r., sygn. akt V ACa 670/19,

**uchyła zaskarżony wyrok w całości i przekazuje sprawę
Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania i
rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

I w K. domagał się opublikowania przez redaktora naczelnego [...] sprostowania do artykułu autorstwa M. O. – „[...]” o treści bliżej określonej w pozwie.

Wyrokiem z 21 sierpnia 2019 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu. Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z 6 grudnia 2019 r. oddalił apelację powoda.

Sąd pierwszej instancji ustalił stan faktyczny, z którego wynika, że 25 lutego 2019 r. w dzienniku [...] ukazał się artykuł autorstwa M. O. pt. [...]. W piśmie z 6 marca 2019 r. powód złożył wniosek do redaktora naczelnego G. o zamieszenie na łamach tego dziennika sprostowania nieprawdziwych informacji dotyczących powoda, zawartych w opublikowanym artykule. Wniosek podpisał Dyrektor Instytutu - D. J.. Pozwany odmówił opublikowania sprostowania.

Sąd Okręgowy przyjął, że powód spełnił wymagania formalne niezbędne do opublikowania sprostowania materiału prasowego (art. 31a ust. 3-7 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1914, dalej: „pr.pras.”). Z wnioskiem o sprostowanie wystąpił I., za który zarówno - wniosek o publikację sprostowania, jak i tekst sprostowania - podpisał Dyrektor I.. Treść sprostowania pozwala na dokonanie oceny, które informacje zawarte w materiale prasowym są nieprawdziwe czy nieścisłe, oraz jakiego fragmentu artykułu dotyczą. Sąd pierwszej instancji jednocześnie przyjął, że powództwo nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż jedynie tekst sprostowania z punktu pierwszego nie przekracza dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego, którego dotyczy. Powództwo w tym zakresie nie mogło być uwzględnione, ponieważ w treści powtarza jedynie informacje z materiału prasowego (poprzedzone zwrotem „nieprawdą jest”). Zawarta w materiale prasowym informacja nie pochodzi od autora artykułu, ale od osoby trzeciej i z tego względu nie podlega sprostowaniu.

Z proponowanej treści sprostowania nie wynika również, że w ocenie powoda zawarte w artykule informacje są nieprawdziwe. Pod tekstem sprostowania zamieszczono dane identyfikujące Instytut Książki jako podmiot, którego sprostowanie dotyczy. Było to jednak niewystarczające, a usunięcie wątpliwości wymagało sformułowania treści sprostowania rozpoczynającego się od słów: „I. oświadcza, że...”. Zawarte natomiast w artykule informacje dotyczące innych podmiotów – D. J., G. G. czy Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego – nie

legitymują więc powoda, Instytutu Książki, do wystąpienia z żądaniem opublikowania sprostowania (art. 31a ust. 1 pr.pras.).

Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd pierwszej instancji, przyjął, że można domagać się sprostowania materiału prasowego, niezależnie od kogo pochodzi zawarta w nim informacja. Przedmiotem sprostowania jest bowiem nieścisła lub nieprawdziwa wiadomość o faktach, bez względu na sposób jej przedstawienia w prasie. Odmowa opublikowania sprostowania może nastąpić w razie zgłoszenia wniosku przez podmiot, którego nie dotyczą fakty przytoczone w materiale prasowym (ar. 33 ust. 2 pkt 2 pr.pras). Instytut Książki jest natomiast wymieniany w opublikowanym artykule, który zawiera również informacje o dwóch dyrektorach Instytutu, między innymi w kontekście kontroli przeprowadzonej w związku z naruszeniem dyscypliny finansów publicznych. Mogło to wpłynąć na postrzeganie Instytutu jako instytucji, w której dochodzi do nadużyć, co legitymuje powoda do wystąpienia z żądaniem sprostowania wiadomości podanych w materiale prasowym.

Sąd drugiej instancji wskazał, że powtórzenie w materiale prasowym wypowiedzi nieprawdziwej lub nieścisłej, do której odnosi się sprostowanie, uzasadnia uwzględnienie w obliczaniu objętości tekstu wszystkich jego fragmentów, zawierających nieprawdziwą informację. Dotyczy to również i tzw. „zajawki”, która jest częścią artykułu, jak też tytułów i podtytułów materiałów prasowych. Zatem nie tylko pierwszy, ale także drugi i trzeci punkt treści sprostowania nie przekracza dwukrotnej objętości fragmentu materiału prasowego.

Sąd Apelacyjny ostatecznie uznał jednak, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie z uwagi na brak w sprostowaniu jakiegokolwiek informacji o jego autorze. Z treści sprostowania powinno wynikać, że jego autorem jest powód – zainteresowany przedstawieniem własnej, niekoniecznie obiektywnej wersji zdarzeń. Istotne jest, aby czytelnik był świadomy, kto jest autorem sprostowania, że zawarte w nim oświadczenie pochodzi od osoby zainteresowanej i przedstawia jej subiektywny punkt widzenia co do określonych faktów i zdarzeń. Sprostowanie, którego opublikowania domaga się powód, napisane jest w formie komunikatu. Nie jest to wypowiedź pochodzącą od powoda. Ponadto żądanie sformułowane

w pozwie, inaczej niż sprostowanie przesłane redaktorowi naczelnemu dziennika [...], nie zawiera oznaczenia identyfikującego autora tekstu – Dyrektora I..

Sąd Apelacyjny wskazał, że niedopuszczalna jest zmiana treści sprostowania. Uprawnienie sądu dotyczące ingerencji w kształt sprostowania ograniczone jest do poprawiania błędów ortograficznych, usuwania fragmentów obraźliwych, obelżywych, naruszających dobra osobiste innej osoby. Sąd nie ma natomiast uprawnienia do uzupełnienia tekstu sprostowania. Uzupełnianie sprostowania w zakresie nieobjętym żądaniem pozwu, w tym przez dodanie informacji identyfikującej powoda, jest wyrokowaniem ponad żądanie (art. 321 § 1 k.p.c.). Nie było wiadomo również, w którym miejscu, w jaki sposób i w odniesieniu do jakich wyrazów miałyby nastąpić zmiany tekstu. Przyjęta przez autora forma komunikatu tekstu sprostowania sugeruje, że jego autorem jest redakcja. W takim wypadku konieczne byłoby co najmniej dodanie wyrazów pominiętych w pozwie lub zamieszczenie oznaczenia autora w tytule sprostowania.

Powód w skardze kasacyjnej zaskarżył wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie w całości, wnosząc o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w Warszawie do ponownego rozpoznania. Powód zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie art. 321 § 1 k.p.c. oraz art. 32 ust. 5 w zw. z art. 31a pr.pras.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sprostowanie prasowe jest odnoszącym się do faktów oświadczeniem wiedzy podmiotu zainteresowanego, kierowanym bezpośrednio do redaktora naczelnego danego dziennika lub czasopisma, będącym reakcją na opublikowane w materiale prasowym nieprawdziwe lub nieścisłe wiadomości (art. 31a pr.pras.). Skuteczne złożenie wniosku o sprostowanie materiału prasowego obwarowane jest warunkami formalnymi określonymi w art. 31a ust. 3-7 pr.pras. Jednym z takich warunków jest opatrzenie sprostowania podpisem wnioskodawcy, jego imieniem i nazwiskiem lub nazwą oraz adresem korespondencyjnym (art. 31a ust. 4 pr.pras.). Odmowa opublikowania sprostowania przez redaktora naczelnego daje uprawnionemu prawo do wytoczenia powództwa o opublikowanie sprostowania (art. 39 ust. 1 pr.pras.).

Niewątpliwie w rozpoznawanej sprawie sprostowanie, zamieszczone we wniosku do pozwanego redaktora naczelnego, zawierało wymagany ustawą podpis wnioskodawcy oraz jego nazwę, identyfikując w ten sposób autora tekstu.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że istotą procesu o opublikowanie sprostowania jest kontrola zasadności odmowy opublikowania sprostowania przez redaktora naczelnego (zob. wyroki SN: z 24 stycznia 2018 r., I CSK 221/17, i z 26 czerwca 2015 r., I CSK 255/14; postanowienie SN z 18 listopada 2016 r., I CZ 86/16). Skoro zarówno Sądy *meriti*, jak i redaktor naczelny nie miały wątpliwości co do osoby ubiegającej się o sprostowanie, które na etapie postępowania przedsądowego zawierało oznaczenie jego autora, a w pozwie o nakazanie opublikowania sprostowania wniesionym przez tego samego zainteresowanego pominięte zostały jedynie dane osoby występującej o sprostowanie, to trzeba uznać, iż zamieszczenie tych danych w wyroku nakazującym opublikowanie sprostowania nie narusza zarówno art. 321 § 1 k.p.c., jak i art. 32 ust. 5 pr.pras. Jeżeli powód w treści pozwu zawierającego żądanie sprostowania nie wymieni osób, które podpisały sprostowanie, to w razie spełnienia warunku formalnego oznaczenia wnioskodawcy w tekście sprostowania i złożenia podpisu zainteresowanego we wniosku do redaktora naczelnego, dane te spełniają funkcję, którą im przypisał ustawodawca. W takim wypadku wystarczające jest wskazanie w treści orzeczenia oznaczenia tego samego wnioskodawcy jako podmiotu składającego sprostowanie. Nie stanowi to orzeczenia ponad żądanie, bo zarówno wniosek o publikację sprostowania, jak i żądanie w postępowaniu sądowym, składa ten sam podmiot. W razie spełnienia przez wnioskodawcę wymogu określonego w art. 31a ust. 4 pr.pras. na etapie złożenia wniosku w postępowaniu przedsądowym i dołączenia do pozwu kserokopii podpisanego sprostowania, wystarczające jest poprzedzenie opublikowania sprostowania zapowiedzią identyfikującą podmiot, który żądał sprostowania (zob. wyroki SN: z 25 maja 2018 r., I CSK 497/17, i z 21 lipca 2017 r., I CSK 11/17).

Błędnie zatem przyjął Sąd Apelacyjny, że żądanie sprostowania nie identyfikuje jego autora, a zawarta w nim wypowiedź nie pochodzi od konkretnego podmiotu. Pozew wniósł I. w K., a w jego imieniu wniosek o sprostowanie i tekst sprostowania podpisał Dyrektor I. – D. J., działający jako jego organ, upoważniony

do zarządzania nim i reprezentowania go na zewnątrz. Do pozwu dołączono również kserokopię podpisanego sprostowania (k. 12-13) oraz odpis tego dokumentu, którego zgodność z oryginałem została poświadczona przez występującego w sprawie pełnomocnika strony (k. 62-63). Sąd Apelacyjny nie miał więc problemów z identyfikacją autora sprostowania – I. w K. Wskazuje na to również sama propozycja Sądu drugiej instancji takiego oznaczenia autora sprostowania (k. 15 uzasadnienia), która jest również zbieżna z uzasadnieniem twierdzeń pozwu, jak i zarzutów apelacji powoda. Z treści sprostowania wynika jednoznacznie, że zawarte w materiale prasowym nieprawdziwe informacje dotyczą powoda – I. w K.. Umieszczenie nazwy tego podmiotu pod sprostowaniem jednoznacznie też identyfikuje autora tekstu. Sprostowanie nie mogło także pochodzić od osoby fizycznej – D. J.; skoro treść sprostowania nie jest sformułowana w pierwszej osobie liczby pojedynczej a pod wnioskiem i sprostowaniem podpis D. J. został złożony w imieniu I..

Prawidłowe będzie zatem sformułowanie wyroku, w którym zostanie wymieniony powód jako podmiot, którego sprostowanie jest publikowane. Zamieszczenie tych danych w wyroku nakazującym opublikowanie sprostowania nie narusza art. 321 § 1 k.p.c. Nie dochodzi bowiem do uzupełnienia merytorycznej treści sprostowania.

Zakaz orzekania ponad żądanie oznacza, że sąd nie może zasądzać czego innego od tego, co żądał powód (*aliud*), więcej niż żądał powód (*super*) ani na innej podstawie faktycznej, niż wskazana przez powoda (art. 321 § 1 k.p.c.). Uzupełnianie tekstu sprostowania lub odpowiedzi przez sąd jest niedopuszczalne, gdyż zbliża się to do wyrokowania ponad żądanie w zakresie nieobjętym treścią powództwa (zob. uchwała SN z 17 września 2008 r., III CZP 79/08, OSNC 2009, nr 5, poz. 69.). Powód decyduje o treści sprostowania, którego opublikowania żąda. Uzupełnienie sprostowania, zgodnie z oczywistą intencją powoda, przez wskazanie danych autora sprostowania nie jest równoznaczne z wyrokowaniem ponad żądanie. Na gruncie procesów o sprostowanie sąd nie narusza wskazanego zakazu, jeśli korygując brzmienie sprostowania, nadaje mu taką treść, która jest zgodna z rzeczywistą intencją powoda (zob. wyrok SN z 14 grudnia 1976 r., IV CR 525/76).

Przekonanie Sądu Apelacyjnego, że faktycznie doszło do ograniczenia żądania i powód celowo zrezygnował z fragmentu tekstu sprostowania pozwalającego na identyfikację podmiotu, który jest autorem sprostowania, wymagało przynajmniej wyjaśnienia i uzyskania jednoznacznej deklaracji powoda odnośnie do samego tekstu sprostowania. Było to tym bardziej uzasadnione, że do pozwu został dołączony odpis wniosku o sprostowanie skierowany do redaktora naczelnego zawierający dane podmiotu dokonującego sprostowania. Treść apelacji powoda nie sugeruje również, że powód świadomie zmierzał do opublikowania tekstu sprostowania, wywołującego u czytelnika wrażenie, że pochodzi on od redakcji albo autora artykułu.

Z tych względów, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

[as]